

ZYCIE NOWOGRODZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefon 75 i 100.

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE

z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00
z odnośnieniem do domu 3.00

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kolumną) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr jednosłupowo, drobnie za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

O poprawę bilansu handlowego

Sprawa ilości wwożonych do kraju i wywożonych z kraju artykułów nie może być obojętną dla żadnego państwa. Jeśli bowiem ilość i wartość przywożonych do kraju artykułów stale i znacznie przewyższa ilość i wartość wywożonych powstaje różnica, która musi być pokryta z zasobów pieniężnych — zapasem kruszczy, lub wysokowartościowymi walut. W prostej linii prowadzi to do zubożenia społeczeństwa.

Troska więc o to, aby utrzymać równowagę bilansu handlowego, należy do największych trosk wszystkich państw.

Sprawa ta w Polsce jest tem ważniejsza, że Polska jako państwo młode i wojną bardzo zniszczone nie posiada zasobów i zapasów, z których mogłaby pokrywać różnice ujemne bilansu handlowego. Jako państwo rolnicze posiadała Polska zawsze znaczne ilości zboża na eksport i te ilości równoważyły saldo ujemne, powstałe z przywozu artykułów przemysłowych.

Rok jednak obecny, który w zbiorach rolnych dał wyniki średnie, zmusza nas do zastanowienia się i przedsięwzięcia energicznych środków, któreby zapobiegły dalszej przewyżce przywozu na wywozem.

Dotychczas saldo ujemne bilansu handlowego wyniosło już około 700 milionów zł. I w żadnym razie zwiększone być nie może. Jakkolwiek obliczenia za ostatni miesiąc wykazały znaczne zmniejszenie się przywozu, to jednak zmniejszenie to nie jest tak duże, aby pozwalało przypuszczać, że bilans handlowy w najbliższej przyszłości zostanie zrównoważony. Należy przeto sięgnąć do środków nadzwyczajnych, którymi w danym wypadku rozporządza samo społeczeństwo.

Niestety trzeba to przyznać, że społeczeństwo polskie niema dostatecznego zaufania, ani należytej oceny dla tych wyrobów, które są wykonane w kraju. Znany ogólnie jest fakt, że np. w dziale manufaktury wyroby bielskie wędrują do Anglii, tam otrzymują stempel i jako wyroby angielskie bardzo chętnie są w Polsce kupowane. To samo odnosi się do całego szeregu wyrobów innych. Marka zagraniczna ma dziwnie pocła-

gający wpływ na kupującego. W rezultacie sprowadzamy z zagranicy cały szereg artykułów najzupełniej zbędnych, które z powodzeniem mogą być zastąpione przez wyroby krajowe.

Jeśli tedy idzie o akcję w kierunku naprawy bilansu handlowego należy położyć w chwili obecnej szczególnie silny nacisk na współdziałanie w tej mierze samego społeczeństwa, które powinno w interesie własnym popierać wyłącznie wyroby krajowe, a wystrzegać się nabywania wyrobów obcych. Dużą w tej mierze rolę może odegrać nasze kupiectwo, które postuluje tego przestrzegać winno z całą sumiennością. Nie wolno nam bowiem zapominać, że akcja taka przeprowadzona przez społeczeństwo konsekwentnie przy wybitnym współdziałaniu naszego kupiectwa — odniesie nietylko dorozną korzyść, bo w krótkim czasie zahamuje dopływ obcych towarów i nie tylko zrównoważy nasz bilans handlowy ale zwiększając konsumpcję wyrobów przemysłu rodzimego, zwiększy jego produkcję, pozwoli na zatrudnienie tych sił roboczych, które aczkolwiek już w stosun-

kowo nieznacznie liczbą, jednak dość poważnie obciążają budżet Państwa.

Postuleć więc wyłącznego pobierania wyrobów przemysłu krajowego, chociażby nie był wywołany potrzebą zrównoważenia bilansu handlowego, przy ścisłym jego zastosowaniu, podziela ożywczo na rozwój naszego przemysłu.

Jak wczoraj donosiliśmy, został zawiązany państwowy obywatelski Związek Gospodarczy, który te sprawy weźmie pod uwagę i opracuje sposoby przeciwdziałania zbytniemu importowi towarów obcych.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa zwiększenia eksportu, do której w najbliższym czasie powrócimy. Zaznaczyć jednak musimy, że sprawa ta wymagająca dłuższej i planowej akcji dorozną na poprawę naszego bilansu handlowego wpłynąć nie może, natomiast odpowiednia akcja społeczeństwa w kierunku zahamowania importu, sprawę tę bardzo szybko może rozwiązać. Do akcji tej muszą jednak stanąć wszyscy, nawet gdyby to miało pociągnąć za sobą pewne ofiary.

Projekt zmiany konstytucji Rzeszy

Centralizacja — harakiri Prus

BERLIN, (PAT). 9-X. Cała dzisiejsza prasa zamieszcza obszernie wywiady z projektu t. zw. „Komiteu Odnowienia Rzeszy”, który został zorganizowany pod przewodnictwem byłego kanclerza Rzeszy dr. Hubera w celu opracowania reformy ustroju Rzeszy.

Projekt ten odrzuca zasadę włączenia drobnych państw do Prus, jak również przejęcia administracji państw tych przez Rząd Rzeszy, gdyż byłoby to obciążeniem rządu, odrzuca także zasadę rozszerzenia kompetencji rządu Rzeszy przez uzupełnienie kompetencji poszczególnych państw.

Natomiast projekt ten proponuje połączenie wszystkich drobnych państw łącznie z Prusami w jeden wspólny „Kraj Rzeszy”, w którym władzę wykonawczą sprawowałby Prezydent Rzeszy i Kanclerz, a ustawodaw-

czą Reichstag; Sejm pruski zostałby w tym wypadku zlikwidowany.

Projekt ten jest punktem wyjścia dla obszernej dyskusji nad zmianą konstytucji, która dziś została rozpoczęta.

Znamiennym jest, że dzienniki demokratyczne, centrowe, niemieckiej partii ludowej, a nawet część niemiecko - narodowych zgodnie uznają projekt ten za doniosły przyczynek i podstawę do dyskusji.

Socjalistyczny „Vorwaerts” nie zabiera w tej sprawie głosu, jak również politycy socjalistyczni w pracach Komitetu nie biorą udziału.

„Local Anzeiger” należący do koncernu bugenberskiego podnosi, że projekt ten jest dla Prus zwykłym harakiri i po wprowadzeniu go w życie Prusy będą zmuszone zrezygnować ze swego historycznego posłannictwa.

Katastrofa budowlana

PRAGA (PAT). 9-X. Dziś w centralnej dzielnicy runął pięciopiętrowy dom, którego budowa była już na ukończeniu.

Przy pracy zajętych było 87 robotników, z których około 60 znalazło się pod gruzami zawalonego domu, w tem 2 kobiety; pozatem gruzy przywalły dwoje dzieci, które w momencie katastrofy przechodziły ulicą, oraz dwa wozy wraz z końmi.

Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie straż ogniwa, saperzy, oraz oddziały wojskowe i przystąpiono do wydobywania przyspanych.

Dotychczas z pod gruzów wydobyto 16 trupów. Prace trwać będą całą noc.

Przedsiębiorstwo prowadzące roboty przyczyniło katastrofy przypisuje dostawcom, którzy dostarczyli cement w złym gatunku, który nie stwardniał w normalnym okresie czasu.

Próby stworzenia koalicji

BIAŁOGRÓD, (PAT). 9-X. Przybył tu premier Grecji Venizelos.

Omawiając wizytę Venizelosa „Politika” pisze, iż w związku z mającym nastąpić zawarciem traktatu przyjaźni pomiędzy Grecją i królestwem S. H. S. powołano specjalną komisję rzeczoznawców do opracowania konwencji, prace tej Komisji mają trwać około 15 dni, a gdyby w tym czasie nie zostały zakończone, termin zostanie przedłużony jeszcze o dwa tygodnie.

WIEN, (PAT). 9-X. Agencja Austrjacka donosi z Biłogrodu, iż Venizelos w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, że celem przybycia jego do Biłogrodu jest chęć odbycia w mieście tem rokowań w kwestjach interesujących oba kraje, a umożliwiających zawarcie paktu przyjaźni.

Podczas debat z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem, premier Venizelos poruszył sprawę sojuszu Grecji i Jugosławii, oraz porozumienia z Turcją i Bułgarią; oświadczył również iż gotów jest podjąć kroki celem rewizji traktatu pokojowego w Neuilly.

Międzynarodowe postulaty dziennikarskie

odpowiedź rządu angielskiego

GENEWA, (PAT). Rząd angielski przesłał do sekretariatu generalnego Ligi Narodów odpowiedź na okólnik, w którym sekretariat generalny powiadomił wszystkie rządy, będące członkami Ligi Narodów o rezolucji, przyjętej przez radę w grudniu 1927 r. w sprawie zleceń międzynarodowej konferencji rzeczoznawców prasowych (w sierpniu 1927). Odpowiedź zaznacza w sprawie ochrony wiadomości prasowych, że obowiązująca w kraju praktyka, dotycząca ochrony wiadomości prasowych jest naogół zgodna z treścią rezolucji konferencji.

Co do ułatwień zawodowych, udzielanych dziennikarzom, odpowiedź stwierdza, że istnieje już szkoła dziennikarstwa, posiadająca liczny personel, wykładający na uniwersytecie w Londynie. Szkoła ta udziela dyplomu dziennikarskiego w następstwie złożonego egzaminu tym osobom, które słuchały na uniwersytecie przepisanych wykładów. Kurs potrzebny do uzyskania dyplomu obejmuje dwa lata studiów, uwzględniających wiadomości niezbędne dla osób, które są już dziennikarzami, odpowiednio przystosowane wykłady wieczorne istnieją już w większości uniwersytetów i kolegiów uniwersyteckich w kraju.

Co do podwójnego opodatkowania dziennikarzy, przybywających z zagranicy, to na zasadzie obowiązującego ustawodawstwa możliwe są wszelkie ułatwienia w tej dziedzinie. O ile chodzi o niższe koleje, to w Anglii niema zwyczaju, ażeby towarywa kolejowe udzielały dziennikarzom zniżki w tych warunkach, zaznacza odpowiedź, nie wydaje się rzeczą możliwą przedwidywać zniżki kolejowej dla dziennikarzy cudzoziemców.

W sprawie jednakowego traktowania dziennikarzy zagranicznych z krajowymi oraz ułatwień, udzielanych dziennikarzom zagranicznym w zdobywaniu materiału, odpowiedź przypomina, że jest obecnie badany projekt międzynarodowej konwencji, dotyczącej traktowania cudzoziemców, opracowany przez komitet ekonomiczny Ligi Narodów.

Art. 71-szy tego projektu przewiduje, że zastrzeżeniem obserwowania ustaw i regulaminów jednego z kontrahentów, że o-kursy drugiego kontrahenta, który otrzymał zezwolenie na osiedlenie się na terytorjum pierwszego kontrahenta, będą postawieni na stopie całkowitej równości z obywatelami danego kraju we wszystkim, co dotyczy m. in. swobodnego wykonywania ich zawodu.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Postulaty właścicieli nieruchomości miejskich

Przedstawiciele zrzeszeń właścicieli nieruchomości w miastach: Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Kielce, Lublin, Piotrków, Radom, Sosnowiec, Ziębice, Łódź i Warszawa, zebrani na konferencji w dn. 3 bm., uchwalili przedłożyć ministrowi Spraw Wewnętrznych szereg postulatów w sprawie nadmiernych obciążeń, spowodowanych budową w tych miastach kanalizacji i wodociągów przez firmę Ulen et Co.

Postulaty te podyktowane są ciężkim stanem materialnym właścicieli nieruchomości miejskich, zwłaszcza wobec dokonywanych obecnie remontów domów i przysposobienia nieruchomości do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

Wymieniamy najważniejsze ze zgłoszonych żądań: 1) Niezbędne jest określenie granic opodatkowania nieruchomości miejskich dodatkami samorządowymi do wysokości nie przekraczającej 50% państwowego podatku od nieruchomości.

2) W miastach, gdzie są uruchomione inwestycje wodociągowe-kanalizacyjne, nie mogą być nakładane na właścicieli nieruchomości dodatkowe opłaty w celu pokrycia deficytu eksploatacji wodociągów i kanalizacji, lecz deficyt ten do czasu samowystarczalności powyższych przedsiębiorstw winien być pokryty z innych źródeł.

3) W domach, które do 1 lipca 1914 roku zostały lub będą połączone z siecią kanalizacji lub wodociągów, lokatorzy powinni posiadać również koszty oprocentowania i amortyzacji kapitału, zużytego na założenie instalacji

wodociągowo-kanalizacyjnej, oraz koszty utrzymania tych urządzeń w stanie, zdatnym do ich użytkowania.

4) Opłaty za wodę i kanały obciążają użytkowników

5) Opłaty gminne za wodę i kanały nie mogą przekraczać kosztów oprocentowania i amortyzacji kapitału zakładowego przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, oraz kosztów, związanych z utrzymaniem tych przedsiębiorstw w ruchu.

6) Roboty kanalizacyjne na terenie jezdni i chodników wykonuje magistrat - instalacje wewnątrz domów i połączenie z nieruchomością - właścicieli domu.

7) Na cel powyższy magistrat zaciąga pożyczki długoterminowe i na tych samych warunkach udziela ich właścicielom nieruchomości.

8) Środki przymusowe przeciw właścicielom nieruchomości w celu wymuszenia połączenia nieruchomości z siecią wodociągową lub kanalizacyjną i zaprowadzenia instalacji wodociągowych, można stosować tylko w tym wypadku, jeżeli właściciel, mimo przyznania mu na ten cel odpowiednich kredytów, nie przystąpi do wykonania wyżej wymienionych robót.

9) Opłaty za wodę i kanały mogą być pobierane dopiero po uruchomieniu wodociągów i kanalizacji na danej ulicy i po przyłączeniu nieruchomości do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

10) Celem właściwego określenia opłat za wodę i kanały niezbędny jest udział przedstawicieli właścicieli nieruchomości w lokalnych komisjach kanalizacyjno-wodociągowych.

Największa polska spółdzielnia nie znajduje się w Polsce

Największa spółdzielnia polska znajduje się poza granicami Państwa.

Jest to Centralne Stowarzyszenie Spółczyce w Łazach na Śląsku Cieszyńskim (po stronie czeskiej). Początki jej istnienia datują się od r. 1905. Grupa wzięta wtedy przy jednym skromnym sklepie zaledwie 88 członków. Stopniowo z roku na rok rozrastała się w coraz większą, mocniejszą organizację, skupiając liczne rzesze polskich robotników Śląska. Następową konsolidacją z innymi drobniejszymi spółdzielniemi - w Karwinie, w Frysztaście, w Dąbrowie i w Cieszynie.

Centralne Stowarzyszenie dla Śląska w Łazach, liczące około 20.000 członków, posiada blisko 100 sklepów na przestrzeni od Jabłonkowa do Bogumina w powiatach: cieszyńskim i frysztańskim. W wielu miejscowościach posiada własne domy, w których mieszczą się nietylko sklepy, ale i wszystkie inne organizacje robotnicze, jak związki zawodowe, oraz niekiedy nawet siedzibę wszelkiej instytucji ogólnopolskiej, "Macierz Polska". Dómnów Stowarzyszenie posiada 44.

Magazyny, mieszczące się w budynkach kolejowych, dzierżawionych od rządu, w Cieszynie i w Dąbrowie, zaopatrzone są obficie we wszelkiego rodzaju towary, nawet w lokcwoze. Przeważający obrót sprzedaży na jednego członka wynosi około 2 1/2 tysiąca koron czeskich. W Łazach znajduje się, wielka piekarnia mechaniczna o trzech piecach, technicznie wspaniale urządzone.

Spółdzielnia zatrudnia ogółem 250 ludzi. Koroną całego dorobku tej spółdzielni jest duży centralny gmach społeczny w Łazach, w którym się mieszczą: młodzieżowa kulturalnie i pięknie

urządzone biura, sale konferencyjne, wielka sala na zebrania, zaczątek muzeum spółdzielczego, biblioteka i t. d.

Spółdzielnia w Łazach jest jedną z największych w Czechosłowacji i pomimo konkurencji spółdzielni czeskiej "Bouducnost" w Morawskiej Ostrawie, która zakłada swe sklepy tuż pod bokiem, w tych samych miejscach, gdzie są sklepy polskiego Centralnego Stowarzyszenia - rozwija się wspaniale na ogólnym zadowoleniu polskiej ludności.

Władze tej spółdzielni są w rękach samych robotników, starych wytrwałych działaczy miejscowych. Podziwiać należy ich wytrwałość i umiejętność w gospodarowaniu tem wielkim, dość skomplikowanym przedsiębiorstwem społecznym, które może być dowidownym wzorem dla wielu spółdzielni u nas w kraju.

Statystyka poborowych

Główny Urząd Statystyczny rozpoczyna maszynowe opracowanie statystyki poborowych rocznika 1907.

W sprawie uzdrowisk państwowych

Dnia 8 b. m. przybył do Warszawy nowoimianowany komisarz rządowy we Lwowie, prof. Nadolski, i odbył trzygodzinną konferencję z dyrektorem Departamentu Służby Zdrowia M. S. W., dr. Pleisztryńskim w sprawie rozbudowy uzdrowisk państwowych. Prof. Nadolski pozostaje nadal prezesem komitetu rozbudowy uzdrowisk i uzdrowisk w Polsce.

Polskie znaki nawigacyjne

Państwowy Urząd Marynarki Wojennej w Gdyni uzgodnił już i ustalił polskie znaki nawigacyjne.

Rocznica oswożenia Wilna

WILNO, 9 X. (tel. wł.). Dzień dzisiejszy jako rocznica oswożenia Wilna przez wojska gen. Zeligowskiego obchodzony był bardzo uroczysto.

W Katedrze uroczyste nabożeństwo celebrował ks. arc. Jabl-rzykowski, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. biskup Michalikiewicz. W nabożeństwie wzięli udział również gen. Zeligowski, który przybył w stroju wojennym. Po nabożeństwie odbyła się na pl. Katedralnym defilada wojskowa, którą przyjął płk. Krok-Paskowski. O godz. 2 w Audytorjum w sali miejskiej wieczornym zaś przedstawienie dla wojska w teatrze „Lutnia“.

Zmiany w M. S. W.

W dniu 8 b. m. o godz. 2-iej popołudniu nowoimianowany dyrektor departamentu samorządowego, p. Jan Strzelecki, objął urządowanie. Tego samego dnia dotychczasowy dyrektor tego departamentu, p. Wajsbrod, przeszedł na stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego.

Uruchomienie nowego odcinka kolejowego

W tych dniach zostanie uruchomiony odcinek nowobudowanej linii kolejowej Bydgoszcz-Gdynia na przestrzeni Czersk-Kosciężyna. Otwarcia dokona minister komunikacji, inż. A. Kuhn.

Instancja odwoławcza w sprawach administracyjnych

W najbliższym czasie mają być przy Sądach Okręgowych uruchomione wydziały karno-administracyjne, które będą rozpatrywały odwołania obywateli od kar pieniężnych i aresztów, nakładanych przez władze administracyjne.

Pod Legionowym Sztandarem

Wczoraj odbył Zarząd Główny Związku Legionistów posiedzenie, na którym wśród szeregu spraw bieżących, omówiono sprawę zmiany statutu Związku, oraz szereg zagadnień natury gospodarczej. Należy podkreślić zamięnienie zainteresowanie się Legionistów gospodarzami organizacjami.

Jak wiadomo, w przyszłą niedzielę odbędzie pełny Zarząd Główny z przesami okręgowych posiedzenia dla opracowania porządku zjazdu delegatów, który odbędzie się w połowie listopada.

Napad bandytów na Urząd pocztowy

WILNO, 9 X. (tel. wł.). Wczoraj czterech bandytów dokonało napadu na Urząd pocztowy w Łosycach pow. postawskiego i zrabowały z kasy 3.000 zł, oraz znaczną ilość znaczków pocztowych z niewiadomym kierunkiem.

Organizacja T-wa Lniarskiego w Wilnie

Zebrał organizacyjny „Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie”. Odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go października 1928 r. o godzinie 11 rano w Sali Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie, ulica W. Pohlulanka Nr. 24, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) referat informacyjny Komitetu Organizacyjnego, 3) odczytanie Statutu „Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie“.

Przypominamy! tym Sz. Prenumeratorem, który dotychczas nie uiszczył przedpłaty, że termin odnowienia prenumeraty upływa z dniem 15-go października.

Echa ogłoszenia tekstu kompromisu morskiego pomiędzy Anglią i Francją

PARYŻ (PAT.) 9 X. Wobec tego, że w prasie amerykańskiej zamieszczane są fantastyczne pogłoski w sprawie dziennikarza Corrona, który ogłosił w swoim czasie tekst umowy dotyczącej anglo-francuskiego kompromisu i morskiego. Agencja Havasa o tym dniu dotychczasowy dyrektor tego departamentu, p. Wajsbrod, przeszedł na stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego.

Święto Narodowe w Jugosławii

BIAŁOGROD, (PAT.) 9 X. Drugi dzień rocznicy przetrwania frontu pod Salonikami poświęcony był w dalszym ciągu uroczystościom.

Dnia tego odbyła się rewja wojskowa na polach pod Białogrodem. Na rewję tę przybyli olbrzymie tłumy publiczności. Na trybunie honorowej zasiadli

Zeppelin nie leci do Ameryki

BERLIN, (PAT.) 9 X. Projektowany na jutro odlot do Ameryki sterowca typu Zeppelin został odłożony z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych.

Przerwany raid avionetki

MOSKWA, (PAT.) 9 X. Lotnik Winterfeld, który na avionetce zamierział z pasażerem przelecieć z Berlina do Konstantynopola, spadł pod Noworosyjskiem.

Umowa zbiorowa w górnictwie

WARSZAWA, (PAT.) 9 X. W dniu wczorajszym w Dąbrowie Górniczej pod przewodnictwem Okręgowego Inspektora Pracy odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami górników i przemysłowców, mająca na celu ustalenie umowy zbiorowej w górnictwie.

Polskie placówki naukowe zagranicą

Dnia 5 b. m. odbyła się w Departamencie Nauki i Szkół Wyższych pod przewodnictwem podsekretarza stanu, p. St. Czerniewskiego, konferencja w sprawie działalności polskich placówek naukowych zagranicą. W konferencji wzięli udział: dyr. St. Michalski, dyr. W. Jastrzębowski, przedstawiciele Dep. Nauki i Szkół Wyższych, oraz p.p. dr. Z. Zaleski, delegat Ministerstwa Oświaty do spraw nauki we Francji, prof. dr. R. Pollak, wykładowca na Uniwersytecie królewskim w Rzymie.

Organizacja T-wa Lniarskiego w Wilnie

Zebrał organizacyjny „Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie”. Odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go października 1928 r. o godzinie 11 rano w Sali Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie, ulica W. Pohlulanka Nr. 24, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) referat informacyjny Komitetu Organizacyjnego, 3) odczytanie Statutu „Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie“.

Co słyszał nowego? 10 Środa Dziś: Franciszka Borg. Jutro: Zenaldy P. P.

Wschód słońca: 5.39 Zachód 4.35 Długość dnia 11 godzin 00 min.

Ceny chleba i mięsa Chleb razowy 35 gr. za kg. Chleb szatrowany 45 gr. kg. Chleb pyłkowy 65, 54 gr. kg. Mięso wołowe 1.80 gr. za kg. Mięso woł. koszerne 2.25 gr. za kg.

DZISIEJSZA POGODA

Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego Pochmurno, w godzinach rannych mgła, temperatura bez zmiany, słabe wiatry lokalne

Wyjazd naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego

Wczoraj wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego L. W. p. Weingarten

Osobiste

Z dniem 31 b. m. zostaje zwolniono na własną prośbę inspektor lekarski Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, dr. Gwiazdzinski.

Elektrownia czynna przez cały dzień

Począwszy od dnia wczorajszego elektrownia miejska czynna jest nie tylko w nocy, ale i w dzień. Nowość ta w Nowogrodzie ma wielkie znaczenie, gdyż umożliwia uzyskanie prądu elektrycznego do celów przemysłowych, popędu motorów i t.p.

Wypadek samochodowy

Wczoraj o godzinie 9-iej odeszły do Nowojelni - jak zwykle - autobus. Na 7-ym kilometrze od Nowogrodka zatrzymał się samochód p. Dorofiejczyka, aby wysadzić jednego z pasażerów; konduktor autobusu wyskoczył i otworzył drzwiczki w tym samym momencie nadjechał autobus Tawryckiego, konduktor nie tracąc przytomności umyślnie zatrzęsł drzwiczki lecz już nie zdążył odszkoczyć w bok zawadzony skrzydłem nadjeżdżającego autobusu upadł uderzając się głową o kłamkę.

Litewskie manifestacje żałobne

WILNO, 9 X. (tel. wł.). Z ograniczenia donoszą, że Litwini w 8 rocznicę zdobycia Wilna urządzili w pasie przygranicznym szereg żałobnych manifestacji. Z dachów budynków straż graniczych powiewają czarne chorągwie, oficerowie zaś noszą czarne opaski na ramieniu. Ciała manifestacja nosi charakter prowokacyjny.

Aresztowanie w Wilnie fałszerzy plenipotencji na 40 tysięcy zł.

W nocy z soboty na niedzielę w nocnej restauracji „Bachus” policja aresztowała dwóch osobników, którzy dokonali fałszerstwa dokumentów w celu podniesienia z banku 40 tys. złotych. Aresztowanymi okazali się Piotr Bernatowicz, podający się za studenta (L. S. B.) i Jan Downerowicz, rzekomo агроном. Z zebranych szczegółów okazuje się, że wymienieni, znani na tutejszym gruncie paszki, w celu zdobycia większej sumy pieniędzy postanowili sfalszować plenipotencję na zaciągnięcie pożyczki na nieruchomości. Z gotową plenipotencją Downerowicz udał się do jednego z banków na ulicy Mickiewicza, gdzie załatwiał wszystkie formalności otrzymał narazie a conto całej sumy w gotówce, reszta zaś czekami. W ostatniej chwili bank

ustalił, że plenipotencja jest fałszywą i obaj zostali aresztowani. Bernatowicz i Downerowicz po otrzymaniu pieniędzy mieli odrzucać wyjechać zagranicę i u Bachusa był ich poegalny wiezior. Bernatowicz ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Będąc urzędnikiem u notariusza dokonał do jego biura włamania, w celu zawiadnięcia pieniędzmi i pieczętkami. Przyłapanym-odcierpił karę na Łukiszczach. Bernatowicz z tego tytułu znał wszelkie formalności przy spisaniu różnych aktów i bez trudności mógł dokonać fałszerstwa plenipotencji. Bernatowicz nie mieszkał u rodziców lecz w hotelu „Anglia” przy ul. Sadowej, całemi dniami nie robił, a tylko przesiadywał w cukierniach lub restauracjach.

Kronika baranowicka

Obchód 10-ciolecia Niepodległości

Dnia 5-X odbyło się, na skutek zaproszeń p. starosty Emeryka, organizacyjne zebranie Powiatowego Komitetu obchodu 10-ciolecia odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, z udziałem 43 delegatów z powiatu i miasta Baranowicz. Zebranie zajął p. Starosta, wyjaśniając cel zgromadzenia i doniosłość rocznicy. Zgodnie z porządkiem dziennym, zebrani wybrali przyzwoitą posiedzenia powołując na przewodniczącego pana Starostę, na asesorów pp. ks. kan. L. Żołąd-kowskiego, burmistrza p. E. Dembińskiego-Pióro, B. Mollera, rabina Szapiro, pułk. Dąbrowskiego, T. Kondradczyka, na sekretarza W. Mirskiego-Szpakowskiego. Zebranie uchwało następujący program obchodu. Dnia 10-Xi Msza św. i nabożeństwa we wszystkich świątyniach, wszystkich wyznaniach i w mieście. Tegoż dnia Akademia uroczysta w wojsku i w kinie „Longinus”, wieczorem capstrzyk na ulicach miasta. Dnia 11-X Msza św. polowa na Placu Legionów, 2 przemówienia po mszy św., następnie złożenie wieńców na grobie „Nieznanego Żołnierza”. Na wniosek p. starosty Emeryka uchwalono, że celem trwałego wido-docznienia złożenia hołdu bohaterce poległym obrońcom Ojczyzny, wieńce mają być metalowe. Również na wniosek p.

Do Komitetu Powiatowego wybrano 27 osób. Na marszałków obchodu powołano p. burmistrza Dembińskiego-Pióro i p. Bolesława Kobura. Następnie uchwalono dyktawy dla delegatów do Wojewódzkiego Komitetu, by popierali umotywowaną przez p. Starostę Wojewódzki projekt budowy Sanatorium dla gruźliczych. Do Komitetu Wojewódzkiego wybrano pp. inż. Winnikowa, P. B. Mollera, rabina Szapiro, Teodora Kondradczyka i pułkownika Dąbrowskiego.

Delegaci 11-X udają się do Nowogrodka na zjazd. Szczegółowy obchód i przebiegu uroczystości Komitet ogłosi afisami.

Sądząc z wysokiego zainteresowania zebranych, obchód wileni wypaść imponująco.

Czytajcie „Życie Nowogrodzkie”

Spółka „EKONOMJA” w Baranowiczach

Najstarsza firma chrześcijańska. - Rok założenia 1921. Dział myśliwski BRONI amunicji i przyborów myśliwskich. Cena ściśle według cenników warszawskich. Na żądanie wysyłamy nasz cennik bezpłatnie. Sprzedaż na raty i za gotówkę. Ulica Szeptyckiego 49. - Telefon 49 - Ulica Szeptyckiego 36.

Historje autobusowe

Niedostateczna komunikacja kolejowa między Nowogrodkiem, a Nowojelnią dała podstawę do rozwinięcia żywego ruchu autobusowego na tej linii. Początkowo kursował na tej przestrzeni autobus bardzo prymitywny urządzony. Ale, że przedsiębiorstwo dawało poważne zyski zjawiała się zaraz konkurencja. Gdy drugi przedsiębiorca uruchomił swój autobus stosunki między konkurentami były idealne, gdyż pasażerów było dość i powodów do zmartwienia nie było.

Wkrótce jednak skończyły się piękne dni, bo zjawił się trzeci konkurent i... obniżył ceny. W autobusowym światku zawrzało.

No i Nowojelnią zaczęła przypominać dawne dobre czasy, kiedy to jednego pasażera wyrwało sobie pięciu dorozkaczy z ta różnicą, że działło się to obecnie przy świetle reflektorów i groźnym warczeniu motoru. W ślad za tą innowacją poszło

Nie kupuj towarów zagranicznych

Przetarg

Zarząd więzienia w Lidzie ogłasza niniejszym przetarg na dostawę loco więzienia w Lidzie 70.000 kg. kariofilii, 25.000 kg. żyta 1.000 kg. słoniny, 2.500 kg. kaszy jęczmiennej, 2.500 kg. psenki, 3.000 kg. fasoli i 3.000 kg. ochu. Termin składania ofert wyznacza się do dnia 19-go października 1928 roku.

Zarząd więzienia w Lidzie

Kino „POGOŃ” w Nowogrodzie. Dziś i dnie następne będzie wyświetlany wstrząsający dramat w 7 aktach p. t. „TACJANA” oraz nadprogram w 2 aktach. Początek o g. 6 i 8.

KINO „NOWOŚĆ” w STOLPCACH wyświetla 8, 9 10 i 11 października film p. t. „WESOŁA WDÓWKA” Najlepsza operetka świata w 10 aktach oraz nadprogram komedia.

ROZMAITOŚCI

„Znakowanie” przestępców We francuskich sferach policyjnych rozważany jest obecnie oryginalny projekt, najbardziej nowoczesnego znakowania przestępców w sposób, umożliwiający bez trudu ustalenie tożsamości, a nawet „fachu” notorycznych kryminalistów. Dotychczas stosowane w kryminalistyce dla celów rozpoznawczych systemy, a więc zarówno rejestracje znaków szczególnych, jak i dokonywanie odcisków daktyloskopijnych, okazały się niewystarczające, a wobec bardziej wyrafinowanych, a więc specjalnie groźnych przestępców, wogóle straciły swą wartość. Ustalono mianowicie, że znaki szczególne, które przez długi czas uważano za najbardziej ułatwiające rozpoznawanie przestępców, dają się obecnie dzięki nowoczesnym zabiegom chirurgicznym z łatwością usunąć, lub conajmniej zmienić. Nawet uchodząca za niezawodną daktyloskopia dla

nowoczesnych przestępców nie jest groźna, gdyż albo dokonywują przestępstwa w jedwabnych rękawiczkach, albo nawet używają gumowych osłon na palce, przyczem niezaznaczyli mają wyłoczone pory skóry, co wprowadza w błąd śledczą na zupełnie fałszywe tory, gdyż według tych podrobionych odcisków palców obciążać mogą poślizką zupełnie niewinną osobę.

Rozważany obecnie projekt znastrowanie znaków szczególnych, jak i zmodernizowany system średnio-wiecznego plęgniowania znaków przy a wobec bardziej wyrafinowanych, a więc specjalnie groźnych przestępców, wogóle straciły swą wartość. Ustalono mianowicie, że znaki szczególne, które przez długi czas uważano za najbardziej ułatwiające rozpoznawanie przestępców, dają się obecnie dzięki nowoczesnym zabiegom chirurgicznym z łatwością usunąć, lub conajmniej zmienić. Nawet uchodząca za niezawodną daktyloskopia dla

Spółka „EKONOMJA” w Baranowiczach

Najstarsza firma chrześcijańska. - Rok założenia 1921. Dział towarów kolonialnych. Cukry i czekolady. Wedle, Tromboli, Lardelli i inne, sardynki francuskie oraz marynaty i konserwy herbaty Liptona, Fuchsa, Kopernika, Szumilina. Kawę ziarnistą Plutona oraz wielki wybór artykułów spożywczych.

ŻYCIE LIDZKIE

ADRES:
Suwalska Nr. 40, Tel. 93

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fałda 1.111.

Sroda 10 października

12.00—12.10. Sygnał czasu.
15.00—15.20. Komunikaty.
15.45—16.00. Komunikat harcowski.
16.00—16.30. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.30—16.55. Program dla młodzieży.
17.10—17.35. Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. t. „Cele nauce historii w szkole”.
17.25—18.00. „Skrytka pocztowa”.
18.00—19.00. Utwory Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry P. R.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.30—19.55. Odczyt p. t. „Semocho-lem do Putiuska”.
19.55—20.15. Skrytka rolnicza.
20.15—20.30. Romantyka muzyczna XIX wieku.
20.30. Muzyka węgierska.
22.00—22.25. Sygnał czasu.
22.25—22.50. Komunikaty.
23.30—23.30. Muzyka taneczna.

Czwartek 11 października

12.00—12.05. Sygnał czasu.
12.05—12.30. Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. t. dla młodzieży szkolnej pt. „Ziemia ziota i owoców Kalifornii”.
12.30—14.00. 1-szy koncert szkolny.
15.00—15.20. Komunikaty.
15.20—15.45. Odczyt pt. „Kazimierz Pułaski w Ameryce”.
15.45—16.00. Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.
16.00—16.55. Koncert z płyt gramofonowych.
17.10—17.35. „Wśród książek”.
17.35—18.00. Odczyt pt. „Ogólne poręczenie o samorządzie”.
18.00—19.00. Audycja literacka. Transmisja z Wilna.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.30—19.55. Odczyt pt. „Z życia organizacji rolniczych”.
19.55—20.05. Komunikat rolniczy.
20.02—20.30. Nadprogram, komunikaty.
20.30. Transmisja z Wilna.
22.00—22.05. Sygnał czasu.
22.05—22.20. Komunikaty.
22.20—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Zgubioną kartę zwolnienia

K. J. Lide w 1924 r., na imię Michała Wileńskiego, unieważnia się.
398—3.

Potrzebni pod zarząd, ogrodnik

fikowan i wybitni fachowcy. Wynagrodzenie według umowy. Zgłaszać się z referencjami i świadectwami do Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Budżetowo-Gospodarczy w godzinach urzędowych.
366—3

Przedmiot, którego starczy

Przedmiot, którego starczy przy świetle świecy, poczem upewniliśmy się, że jeden z nich należy do głównego wejścia, wsunął je do kieszeni, zgasił światło i wysiłgnął się z pokoju, w którym pozostawił głęboko uspiętego lokaja.

Przedzielił swoje apartamenty

Przedzielił swoje apartamenty i tylnie schody. Obliczył ściśle szanse. Był pewny, że obowiązkami Gileś był czuwać nad nim w nocy i oto udało mu się pozbyć na kilka godzin czujnej jego opieki.

Po raz pierwszy od owego niesamowitego poranka

Po raz pierwszy od owego niesamowitego poranka, kiedy się obudził jako Horacy Barney, poczuł się cudownie wolny i nieskrępowany. Zbiegł lekko po schodach, wiedziony smugą światła, objął się z któregoś pokoju, poszukiwał drzwi wyjściowych, otworzył je i znalazł się wśród mroków nocy.

Dalekie lampy uliczne rzucały tyle światła

Dalekie lampy uliczne rzucały tyle światła, że znalazł łatwo drogę przez trawniki. Dobiegł do niskiego żywopłotu i przeszkończywszy przezeń, ruszył w kierunku miasta. Ulice o tej godzinie były dość puste, to też mknął szybko, aż do dalszego rogu, gdzie znalazł tranjaj odchodzący do miasta.

Było kwadrans po jedenastej

Było kwadrans po jedenastej, kiedy skreślił w wąską uliczkę, zauważoną z okien biura sędziego Wheelers. Przez chwilę nie był pewny, czy dobrze trafił. Potem wszakże przypomniał sobie numer wskazywany przez sędziego i począł iść wolno, patrząc uważnie na domy. Nagle po drugiej stronie ulicy minął go jakiś człowiek. Objeździł się za siebie.

Donał nieprzejmiennego uczucia

Donał nieprzejmiennego uczucia znanego wszystkim tym, których kiedykolwiek szpiegowano. Nieznajomy wszakże dążył w głąb ulicy, wcale nań nie patrząc.
(D. C. N.)

KRONIKA

Skandal magistracki

Magistrat m. Lidy dbając o wygodę mieszkańców miasta i wsi, urządził na targowisku wagę do wagi, była i frzody chlewniej. Okazuje się jednak, że wygodę z tej inowacji mają przedewszystkiem kupujący. Oto przykład:
Dnia Bgo b. m. sprzedawał na targowisku wieprza p. B. z Zabłocia i zdziwiło go bardzo to, że wieprz który w domu ważył 159 kg. na „wadze magistrackiej” tylko 133 kg. zaważył.

P. B., nie w cieście bity, bo jest kierownikiem Spółdzielni Spożywców w Zabłociu, członkiem Kasy Stefczyka i członkiem Rady Gminnej, postanowił sam ważyć na „magistrackiej wadze” i okazało się, że wieprz tym razem ważył 144 kg.

Dziś się to w obecności świadków. Kupujący nagłe znikł, jak kamfora.

Należy nadmienić, że jest to już nie pierwszy wypadek i dobrze by było ażeby Magistrat zajął się bliżej tą swoją „wagą”. N.

Jeszcze w sprawie „Tygodnia Dziecka” w Lidu

W Nr. 237/271 z dnia 2 października 1928 r., ukazała się korespondencja p.t. „Tydzień Dziecka” w Lidu.

W związku z tym zarząd Och. Str. Ogn. w Lidu nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

„Pewna garstka nieodpowiedzialnych ludzi wszelkimi środkami stara się podkopać autorytet miejscowej straży. Nie mając jednak absolutnie żadnych motywów ku temu, obrali sobie wypadek w dniu 23.X. r. b. Tak, orkiestra w rzeczywistości nie odprawiła dzieci pod kociół nie dlatego, iż straż prowadzi politykę zgubną dla państwa, jak to W. P. autor podkreślił, obrzucając i smiesznie wogóle tak wyrażać się nie mając podstawy! Lecz dlatego, iż zaproszenie nadeszło 23.X. r. b. dopiero o godz. 10-jej wieczór, a orkiestra wówczas nie miała kapelmistrza, bez którego łakowa nie mogła się przygotować w takim krótkim czasie (odpowiedź taka została udzielona przedstawicielom komitetu obchodu urocz.).

Prosimy przytem uprzejmie, aby P. T. Autor korespondencji faktami udowodnił jeszcze okoliczności, ma-

Święto 10-lecia Niepodległości

Dnia 8 października odbyło się w lokalu Starostwa zebranie organizacyjne uroczystości obchodu Święta 10-lecia Niepodległości. Przybyło około 150 osób z Lidy i powiatu. Zebranie otworzył starosta Bogatowski, przypominając obecnym o tych, którzy życiem swym zapłacili za wolność i niepodległość Ojczyzny, poczem wyjaśnił cel zebrania i wezwał obecnych do wzięcia udziału w pracach nad zorganizowaniem uroczystego obchodu 10-lecia niepodległości. Powołano prezydium z przewodniczącym p. Bogatowskim, zastępcami pułk. Kubinem, ks. Bojaruncem, p. Malskim i sekretarzami p. inspektorem szkolnym Rogowskiem i p. Lubanskiem. Po przyjęciu do wiadomości przez obecnych porządku dziennego p. starosta Bogatowski oznajmił, że przed 10 dniami stworzono w Nowogrodzie Wojewódzki Komitet Obywatelski, który współpracować będzie z Komitetem powiatowym i miejscowymi. Jednym z głównych celów Komitetu Wojewódzkiego jest uświetnienie rocznicy niepodległości przez stworzenie pomnika tej niepodległości nie symbolicznego, lecz użytkowego. Takim pomnikiem najodpowiedniejszym byłoby założenie koszem całego społeczeństwa — czy to drogą ofiar, czy też drogą ogólnego dobrowlnego opodatkowania się —

instytucji o charakterze społecznym dla potrzeb ludności nowogrodzkiej.

Uchwalono powołać Komitet Wykonawczy w następującym składzie: p. p. Starosta Bogatowski, pułk. Kubin, ks. Bojaruncie, proboszcz parafii arawosławnej, rabin Rabinowicz, p. p. Skukiewiczowa i Howorkowa, dyrektor Pałowski, inspektor Rogowski, dyr. Jamont, oraz p. p.: Borzęcki, Czerniak, Czetok, Drabb, Górski, Michniewski i Zadurski. Do Komisji Rewizyjnej powołano p. p.: Mejluna, Szeptunowskiego i Przybytko, oraz zastępców: p. Kornetowa i Dobrowolskiego.

Dla bliższego utrzymania kontaktu z Obywatelskim Komitetem Wojewódzkim postanowiono powołać 5 delegatów Lidzkiego Powiatowego Komitetu.

Prace Komitetu skonstruowane będą na zasadach decentralizacyjnych, a mianowicie: zostaną powołane w gminach, parafjach i w każdej poszczególnej wiosce komitety lokalne, które na miejscach urządzają obchody. Inicjatywa organizacyjna i kierunek prac będą pochodzić od wójtów i osób z powiatu obecnych na zebraniu Komitetu Powiatowego.

Projektowane jest również wydanie pamiątkowej książki pracy Polski w Nowogrodzkiem za czas 10-lecia Niepodległości.

Liga Obrony Interesów Gospodarczych Państwa

Dnia 8 października odbyło się w Lidzie zebranie organizacyjne na którym postanowiono powołać do życia Ligę Obrony Interesów gospodarczych Państwa.

Zebrań otworzył p. starosta Bogatowski, informując zebranych o znaczeniu i zadaniach Ligi. Ma ona przedewszystkiem na celu obronę wytwórczości krajowej. Import towarów zagranicznych stwarzając konkurencję dla wyrobów naszych, wstrzymuje rozwój przemysłu naszego i rzemiosła, a tem samem zabija dobrobyt w kraju. Wszys-

cy obecni zapisali się na członków czynnych Ligi. Stworzono Zarząd Ligi w osobach p. p. Bogatowskiego, Szeptunowskiego, Czertoka, Sielużyckiego, Szymańskiego, Kusmierka, Drabba, Giermianika, Kozubowskiego i Drozdowskiego. Powołano Komisję Rewizyjną w następującym składzie—p. p.: Drabb, Giermianik, Kozubowski, Drozdowski i Borkowska. W projekcie stworzenia sekcji: propagandowej, opiniodawczej i kontroli społecznej. Członkowie Ligi mogą zapisywać się do tych sekcji według swego wyboru.

MARY IMLAY TAYLOR

(Przedruk wzbroniony)

Człowiek, który się przebudził

Stługus zorientował się, że jedne drzwi są zaryglowane, zrobił tedy zrzeczny wypad ku drugim, ale nie zdążył do nich dopaść, a za to znalazł się oko w oko z łufą małego rewolweru madame Tejlery.

— Cicho — rozkazał Richieson. — Jeżeli piśniesz jedno słowo, zastrzelę cię jak psa. Pij ów wino. Giles zbladł. Oczy jego przeszły ze szklanki na twarz Jacka. Głowił się nad jakimś wybiegiem i zdawało mu się, że go znalazł.

— To nie jest zatrute, proszę pana. Przysięgam, że nie! — wyszeptał z trudem.

— Dobrze! W takim razie pij. Czego się boisz? Giles wykonał nagły ruch w kierunku okna. Jack porwał go za ramię i przyłożył rewolwer do głowy.

— Pijesz? — zapytał.
Lokaj spotkawszy się z jego wzrokiem, zdrzął, poczem wyciągnawszy niepewną rękę, podniósł do góry szklankę.

— Nie — zaprotestował Richieson — nie tak. Jeszcze wylejesz. No, spokojnie! Teraz pij!

Tym razem posłuchał i wypił zawartość szklanki co do kropki.

— Teraz — rzekł Jack — siadaj na tem krześle.

Giles osunął się posłusznie na siedzenie.

— Panie, panie, niech mi pan pozwoli odejść! — błagałnym głosem.

Ale Richieson usiadł obok z rewolwerem w ręk.

ku. Przypuszczał, że będzie musiał długo czekać, lecz się omylił. Przez chwilę lokaj spoglądał nań z rozpaczą, ściskając z całej siły poręcz krzesła, starając się nie zasnąć i przysłuchując się z nateżeniem, czy nie nadchodzi jaka pomoc. Nikt się jednak nie zjawił. Wietrzyk, wpadający otwartem oknem, poruszał jego gestę, szczeniowate włosy i chłodził zroszone potem czoło.

Nie mógł dłużej patrzeć w oczy swego stróża. Powieki odmówiły mu posłuszeństwa. Zaczął mrugać, głowa opadła mu na pierś i zasnął ciężkim, narkotycznym snem.

ROZDZIAŁ XXV

Pod numerem czterdziestym siódmym.

Nawprost niego siedział Richieson i czekał, dopóki nie upewnił się, że ten jego prześladowcy był głęboko i czynił go nieszkodliwym na cały szereg godzin.

— Ostatnie to nie była trucizna tylko środek nasenny — pomyślał Jack. O jedenastej przyszło mu do głowy, że może jednak był obecny przy scenie samobójstwa.

Zapalił żółta świecę, stojącą w wysokim, mościeńnym lichtarzu, i zbliżył ją do twarzy Gilesa. Nagle ogarnął go strach, że stał się przyczyną śmierci niedznika. Oddech jego był dosyć ciężki, ale przyrzawszy mu się bliżej, Jack zauważył, że policki miał zarumienione a kiedy mu zaczął przesuwać ubranie, powieki i usta uspięonego zdrząły lekko. Szukał bardzo długo nim wreszcie znalazł, to czego potrzebował, mianowiciepek kluczy.

Składał się on jedynie z trzech sztuk, a pozatem w ubraniu Gilesa nie znajdował się żaden godny